

Rosja umacnia się w Tadżykistanie

Wojciech Górecki

Podczas wizyty prezydenta Rosji Władimira Putina w Tadżykistanie (4–5 października) zawarto dwa porozumienia: przedłużające stacjonowanie w tym kraju rosyjskiej 201. bazy wojskowej do 2042 roku oraz określające zasady rosyjskiej pomocy w dziedzinie walki z narkotykami. Podpisano także cztery memoranda: o współpracy wojskowej, energetycznej, w dziedzinie migracji, a także w sprawie dostaw do Tadżykistanu produktów ropopochodnych. Jednocześnie strony nie porozumiały się w kwestii powrotu rosyjskich pograniczników na granicę tadżycko-afgańską oraz wsparcia przez Rosję budowy kluczowej dla Tadżykistanu hydroelektrowni Rogun.

Komentarz

- Wynegocjowanie umowy o zasadach stacjonowania 201. rosyjskiej bazy wojskowej to sukces Rosji (dotychczasowe porozumienie, zawarte w 1993 roku, miało wygasnąć pod koniec przyszłego roku). Moskwa zapewniła sobie długoletnią obecność wojskową w Tadżykistanie na bardzo dogodnych warunkach. Dokument – jak podaje strona rosyjska – nie przewiduje opłat za dzierżawę, a żołnierze służący w bazie mają być objęci częściowym immunitetem (podobnym do statusu personelu technicznego w ambasadach). Rosja zobowiązała się za to w jednym z memorandum do udziału w modernizacji tadżyckiej armii i szkoleniu tamtejszych oficerów. Warto dodać, że od 2004 roku własnością Rosji jest kompleks kontroli przestrzeni kosmicznej w Nurku na południowym zachodzie kraju.
- Porozumienie o pomocy w walce z narkotykami, zakładające przekazanie stronie tadżyckiej około 5 mln USD, a także pozostałe memoranda, są korzystne przede wszystkim dla Tadżykistanu. Rosja ma wprowadzić ułatwienia dla tadżyckich migrantów zarobkowych, m.in. wydając im zezwolenia na pracę na okres do trzech lat (liczbę migrantów szacuje się na ponad milion, w 2011 roku wysłali do kraju około 3 mld USD, czyli równowartość niemal połowy tadżyckiego PKB). Ponadto mają zostać częściowo zniesione cła wywozowe na eksportowane z Rosji do Tadżykistanu produkty ropopochodne, co powinno przynieść obniżkę wysokich cen paliw. Z kolei memorandum o współpracy energetycznej, zakładające udział Rosji w budowie kilku małych i średnich hydroelektrowni na tadżyckich wodach wewnętrznych, jest nieprecyzyjne i nie zawiera wiążących zobowiązań.

- Istotne dla obu stron sprawy, w których nie osiągnięto porozumienia, to ponowne przejęcie przez Rosjan ochrony tadżyckich granic (ważne dla Moskwy m.in. w kontekście planowanego na 2014 roku wycofania się USA z Afganistanu) oraz pożądane przez Duszanbe rosyjskie wsparcie dla budowy hydroelektrowni Rogun (przeciwko czemu protestuje Uzbekistan). Kwestii tych nie poruszono podczas oficjalnych wystąpień. Będą one zapewne przedmiotem dalszych negocjacji.
- Wizyta Władimira Putina i przyjęte dokumenty wpisują się w obserwowaną od kilku miesięcy rosyjską ofensywę dyplomatyczną w Azji Centralnej (m.in. 20 września podpisano w Biszkeku pakiet porozumień kirgisko-rosyjskich). Ma ona na celu z jednej strony wywarcie nacisku na dystansujący się od Moskwy i wykazujący ambicje przywództwa w regionie Uzbekistan, z drugiej – stopniowe odzyskiwanie wpływów, utraconych na rzecz Chin i w pewnym stopniu USA (które także aktywizują tam swoją politykę).